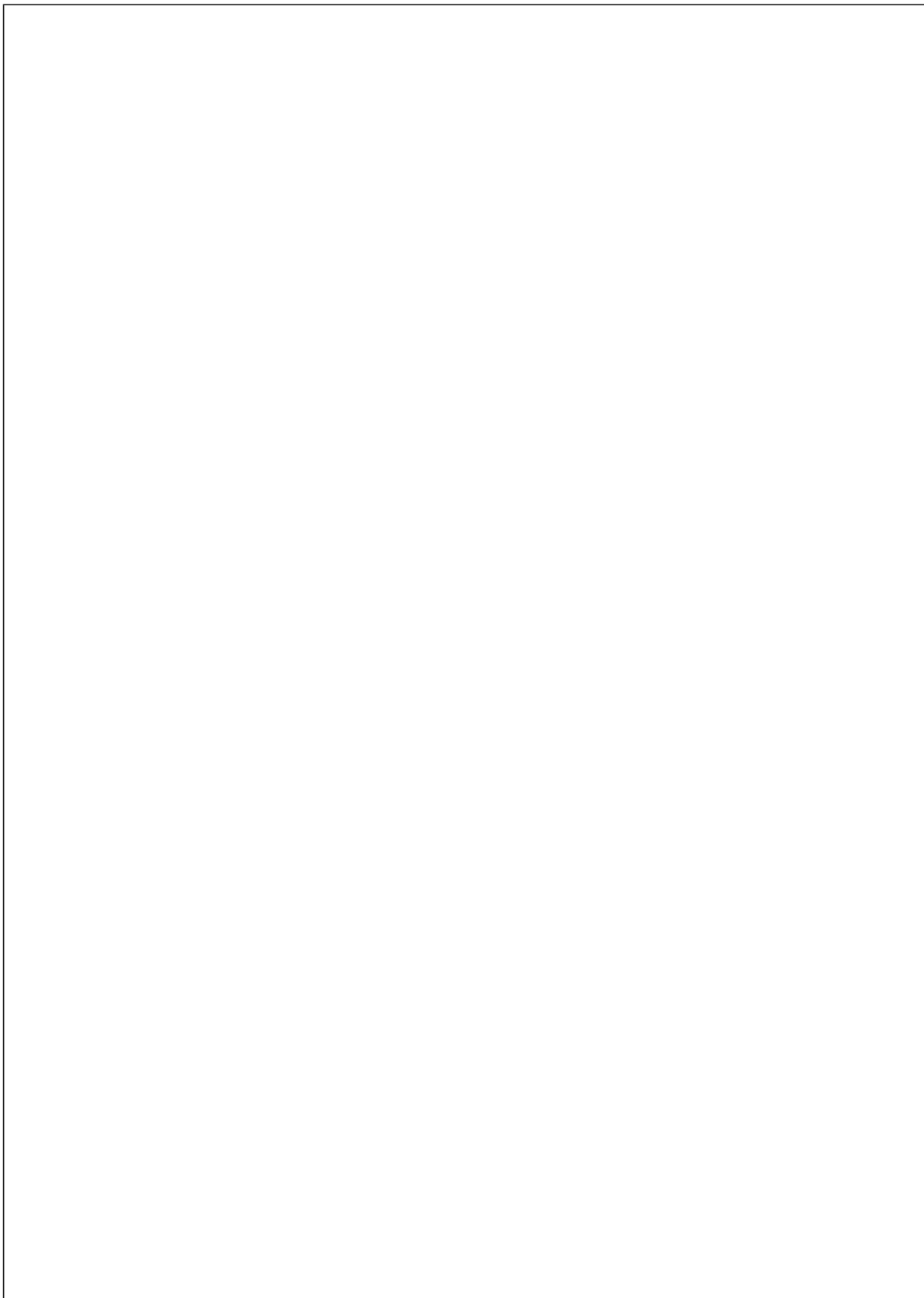


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/149029,W-Mircu-Swietokrzyskie-mozna-ogladac-wystawe-IPN-o-ks-Romane-Kotlarzu.html>
28.02.2026, 01:00



W Mircu (Świętokrzyskie) można oglądać wystawę IPN o ks. Romanie Kotlarzu

29.08.2021

29 sierpnia 2021 r. w Mircu odbyły się uroczystości upamiętniające 45. rocznicę śmierci ks. Romana Kotlarza. Przed kościołem parafialnym można oglądać wystawę IPN pt. „...ksiądz musi zaprzestać. Życie i działalność księdza Romana Kotlarza”, przypominającą postać kapłana, który odważnie angażował się w obronę robotników.

- Ksiądz Roman Kotlarz był kapłanem niezłomnym i stał się symbolem protestu robotniczego w czerwcu 1976 r. w Radomiu. W swoich kazaniach brał w obronę represjonowanych ludzi pracy za co spotkały go szykany ze strony służb bezpieczeństwa PRL - mówiła podczas otwarcia wystawy Patrycja Zatorska-Milewska, zastępca naczelnika Delegatury IPN w Kielcach.

Prelekcję poświęconą obrońcy radomskich robotników wygłosiła Ilona Religa z Referatu Edukacji Narodowej IPN w Kielcach. - Uroczystość poświęcona pamięci ks. Romana Kotlarza w miejscu, w którym młody duchowny pełnił posługę duszpasterską, wskazuje wartości, do których chcemy się odwoływać. Trzeba nam przypominać o życiu odważnego kapłana, który stał się symbolem wydarzeń radomskich w czerwcu 1976 r. Ksiądz Kotlarz był nie tylko przez chwilę uczestnikiem pochodu, ale odważył się modlić w intencji robotników. Za ten akt solidarności przyszło mu zapłacić najwyższą cenę - powiedziała Ilona Religa.

Wystawa została podzielona na dwie części. Pierwsza pokazuje najważniejsze momenty z życia ks. Kotlarza. Wyznaczały je konflikty z władzami państwowymi, ciągnące się przez cały okres jego posługi duszpasterskiej. Posługę tę władza definiowała jako polityczną, tak też była odbierana przez wielu wiernych. W rzeczywistości oznaczała ona dramat człowieka, którego osobowość, przekonania i wielka spontaniczność popychały do działań niemieszczących się w sztywnym gorsecie komunistycznego państwa. W rezultacie ksiądz skazany był na konfrontację z komunistycznym aparatem przemocy.

Druga część wystawy obrazuje dochodzenie do prawdy o śmierci księdza. O tym, że do tego zgonu przyczynili się funkcjonariusze SB mówią relacje kilkunastu świadków, a także ustalenia dziennikarzy i praca czterech uczniów radomskiego liceum, za którą otrzymali prestiżową nagrodę Ośrodka „Karta”. Prokuraturze jednak nigdy nie udało się ustalić, czy ksiądz zmarł z przyczyn innych niż naturalne. I to mimo podjęcia śledztwa w 1990 r.